

Sygn. akt I ACa 267/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia Anna Strączyńska

Protokolant: Małgorzata Brych

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) N. z siedzibą w K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 901/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) N. z siedzibą w K. na rzecz A. K. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 267/22

UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę w postępowaniu nakazowym z dnia 09 września 2019 r. U. N. w K. domagał się zasądzenia od A. K. kwoty 345.281 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami zastępstwa procesowego, przy określeniu ograniczenia odpowiedzialności strony pozwanej do nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą o numerze (...), stanowiącej własność A. K.. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 18 maja 2007 r. A. K. zawarła z (...) Bank S.A. umowę kredytu o nazwie „kredyt hipoteczny nr (...)”. Wobec niedotrzymania przez A. K. warunków określonych w umowie kredytowej, (...) Bank S.A. wypowiedział w dniu 15 maja 2009 r. umowę kredytu i postawił kredyt w stan natychmiastowej wymagalności. Na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 29 listopada 2019 r. (...) Bank S.A. przeniósł na powoda wierzytelność przysługującą mu z tytułu umowy kredytu. Fundusz wskazał też, że domaga się zapłaty należności głównej w wysokości 286.738,95 zł, wraz z odsetkami ustawowymi w kwocie 58.542,05 zł naliczonymi w okresie 3 lat poprzedzających złożenie pozwu.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 17 września 2019 r. w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty, A. K. wniosła o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa jako niezasadnego, a także o zasądzenie kosztów postępowania. W jej ocenie Fundusz (...) nie udowodnił swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Pozwana zakwestionowała również ważność umowy bankowej i podniosła zarzut braku legitymacji czynnej procesowej powoda. A. K. podniosła również brak skutecznego wypowiedzenia umowy bankowej, skutkujący brakiem wymagalności dochodzonego roszczenia i niewykazanie wysokości świadczenia.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił nakaz zapłaty z dnia 17 września 2019 r. w całości (pkt I), oddalił powództwo (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III) oraz zasądził od Funduszu na rzecz Skarbu Państwa kwotę 12.948 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu (pkt IV).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 18 maja 2007 r. pozwana zawarła z (...) Bank S.A. umowę kredytu „kredyt hipoteczny nr (...)”. W celu zabezpieczenia wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu na nieruchomości pozwanej, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), została ustanowiona hipoteka umowna kaucyjna na rzecz banku. Z uwagi na zadłużenie w spłacie kredytu bank w dniu 13 sierpnia 2009 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na łączną kwotę 314.727,71 zł. Postanowieniem z dnia 03 marca 2010 r. Sąd Rejonowy w P. w sprawie sygn. akt I Co 1752/09 nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Toczyło się postępowanie egzekucyjne.

W dniu 29 listopada 2018 r. (...) Bank S.A. i (...) N. zawarli umowę przelewu wierzytelności. Fundusz kierował do A. K. pisma, w których poinformował ją o zmianie wierzyciela, przeniesieniu hipoteki i wzywał do zapłaty, w pierwszym piśmie kwoty 480.535,49 zł, a w drugim 489.169,09 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd w całości dał im wiarę, albowiem brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu. Sąd I instancji pominął wnioski dowodowe przedstawione w zarzutach od nakazu zapłaty, na podstawie art. 235² § 1 k.p.c., z uwagi na to, iż ciężar dowodu okoliczności na które zostały one powołane spoczywał na stronie przeciwnej, tym samym ich dopuszczenie jedynie przedłużyłoby bezpodstawnie postępowanie w sprawie.

Wobec powyższych ustaleń i oceny dowodów, Sąd Okręgowy uznał, że nakaz zapłaty podlegał uchyleniu, a powództwo oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, iż powód nie udowodnił skuteczności przelewu, a tym samym swojej legitymacji czynnej, co samo w sobie skutkowało oddaleniem powództwa. Zdaniem Sądu Okręgowego skuteczności cesji nie powinno się domniemywać tylko na tej podstawie, że powód dysponuje kopiami dokumentów źródłowych. Sąd dla weryfikacji ważności umowy przelewu musi mieć możliwość zapoznania się z jej pełną treścią, z ewentualnym ukryciem danych takich jak cena, jeśli jej znajomość nie jest konieczna dla oceny prawidłowości umocowania osób podpisujących umowę. Złożona przez Fundusz fragmentaryczna kopia umowy nie odpowiadająca oryginałowi, wbrew treści poświadczenia nie może być uznana za dokument, a tym samym przejście wierzytelności wobec pozwanego na powodowy Fundusz nie zostało udowodnione.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, ponieważ kwoty należności głównej (286.738,95 zł i 58.542 zł odsetek) nie zostały potwierdzone jakimkolwiek dokumentem. Z bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 13 sierpnia 2008 r. nie wynika, aby na zadłużenie pozwanej składały się dochodzone w niniejszym postępowaniu kwoty, oraz sposób ich konstrukcji, jak i wyliczenia. Powód nie przedstawił szczegółowego rozliczenia spłaty kredytu, jak i nie wskazał nawet za jaki okres i według jakiej stopy procentowej (...) Bank S.A, a następnie powód wyliczył odsetki. Na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego nie wiadomo w jaki sposób kształtowało się zadłużenie pozwanej, tj. jakich dokonywała wpłat na poczet spłaty kredytu, a przede wszystkim jak były one zaliczane. Z tych względów w ocenie Sądu powód nie udowodnił wysokości dochodzonego

roszczenia. Fakt, że wskazana wysokość zaległego kapitału jest niższa od kapitału kredytu nie oznacza jeszcze udowodnienia roszczenia co do wysokości. Jak podniosła strona pozwana, by obciążyć ją obowiązkiem udowodnienia faktów niweczających twierdzenia powoda takich jak wysokość spłat, roszczenie powinno być wykazane w sposób poddający się weryfikacji, a nie jedynie określone gołosłownie przez powoda.

Sąd przypomniał, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W myśl art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Podkreślić przy tym należy, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do działania z urzędu w celu poszukiwania dowodów, na poparcie twierdzeń powoda, w sytuacji, gdy strona powodowa jest profesjonalnym przedsiębiorcą, trudniącym się obrotem wierzytelnościami i była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego radcą prawnym. Sąd podzielił pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r. (V CKN 175/00) iż działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). W uzasadnieniu powołanego orzeczenia wyrażono stanowisko, iż ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron, sąd nie ma obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego i nieaktualny jest już nakaz uzupełniania z urzędu udzielanych przez strony wyjaśnień i przedstawianych przez nie dowodów jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy. Powołanie dowodu przez sąd z urzędu może być korzystne dla jednej ze stron, niekorzystne natomiast dla strony przeciwnej. Przestrzegając zasady równości stron, winien, o ile chodzi o powoływanie dowodów, przestrzegać również zasady kontrydiktoryjności, stosownie do której strona może m.in. powoływać dowody i wypowiadać się co do dowodów powołanych przez przeciwnika. Sąd powinien zatem przede wszystkim dbać o to, aby każda ze stron taką możliwość uzyskała. Działanie przez sąd z urzędu nie może prowadzić do zastępowania strony w spełnieniu jej obowiązków i może mieć miejsce tylko w szczególnie wyjątkowych sytuacjach. Sąd nie dopatrył się podstaw do uznania za taką sytuację stron w niniejszej sprawie.

Dalej Sąd wskazał, że zgodnie z brzmieniem art. 493 § 4 k.p.c., po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca. W konsekwencji nieudowodnienia przez powoda zasadności swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości, Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda, jako stronę przegrywającą w całości niniejszy proces. O obowiązku poniesienia kosztów sądowych, tj. części opłaty sądowej od pozwu przez powoda Sąd orzekł mając za podstawę art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziła się strona powodowa, która zaskarżyła orzeczenie w całości, wskazując na naruszenie:

- prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że strona powodowa nie udowodniła skutecznego nabycia wierzytelności, w sytuacji gdy domniemanie prawne wynikające z w/w przepisu działa jednoznacznie na korzyść strony powodowej,

- przepisów postępowania, tj.

1. art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że strona powodowa nie udowodniła wysokości dochodzonej kwoty, wynikającej z niespłaconego kapitału, w sytuacji gdy przedłożone zostały dokumenty w postaci wypowiedzenia umowy przez bank i bankowego tytułu egzekucyjnego, które szczegółowo określają wysokość zobowiązania pozwanej

i uwzględniają należność główną oraz odsetki względem wierzyciela pierwotnego, a także w sytuacji przedstawienia dowodu z rozmowy telefonicznej z pozwaną, podczas której pozwana uznała swój dług względem powódki do kwoty przewyższającej żadaną kwotę niespłaconego kredytu,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przejawiające się przyjęciem, że przedstawione przez powoda dokumenty nie dowodzą zasadności roszczenia, podczas gdy dokumenty te pozwalają na weryfikację poprawności ich wystawienia,

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego wykazującego sprzeczność twierdzeń strony pozwanej wyrażonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego z jej twierdzeniami i oświadczeniami składanymi na etapie przedsądowym, w szczególności w trakcie rozmowy telefonicznej z dnia 28 stycznia 2020 r., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do uznania, że okoliczności podnoszone przez powoda nie zostały przez pozwaną przyznane, a dochodzona kwota nie została udowodniona,

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej z dnia 28 stycznia 2020 r. na okoliczność uznania długu przez pozwaną oraz poprzez niewskazanie przyczyny i podstawy pominięcia tego dowodu w uzasadnieniu, co skutkuje niemożnością kontroli merytorycznej,

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przejawiające się przyjęciem, że umowa cesji wierzytelności wraz z załącznikiem nie dowodzi przejścia wierzytelności pozwanej na powoda ani posiadanej legitymacji czynnej.

Ponadto strona powodowa zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na pominięciu faktu uznania przez pozwaną długu, co było konsekwencją nieprzeprowadzenia przez sąd dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona powodowa wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty wraz z odsetkami oraz zmianę orzeczenia również w zakresie kosztów postępowania i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej, choć zawierała jeden trafny zarzut, nie mogła spowodować zmiany prawidłowego orzeczenia, wydanego przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną, choć nie w pełni odnośnie kwestii legitymacji procesowej. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Okręgowy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia nie widząc tym samym podstaw do uznania, że doszło do naruszenia przepisów postępowania wskazanych w środku zaskarżenia.

Brak jest przede wszystkim podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd pierwszej instancji ocenia wiarygodność i moc zebranego materiału dowodowego według własnego przekonania uwzględniając zasady logicznego rozumowania wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady postępowania dowodowego. Aby zatem móc skutecznie postawić zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. należałoby wykazać ewidentne naruszenie przez organ orzekający którejkolwiek z tychże zasad. Sama polemika i zajęcie innego stanowiska w oparciu o ten sam materiał dowodowy nie są przekonujące.

Jak już wspomniano Sąd odwoławczy inaczej ocenia kwestię legitymacji procesowej powoda i w tej materii uznaje, że sąd I instancji nie miał racji, bowiem powód miał i ma prawo skutecznie domagać się zapłaty od powódki. Przede wszystkim dlatego, że jest wierzycielem rzeczowym i został wpisany do KW prowadzonej dla nieruchomości pozwanej. Trafnie powołuje się strona powodowa na domniemanie wynikające z przepisu art. 3 ustawy o księgach wieczystych

i hipotece i wskazuje, że należy przyjmować, iż wpisy w księdze są zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Prawo do występowania z żądaniem zapłaty jako wierzyciel potwierdził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 sierpnia 2011 r. – IV CSK 570/10 czy z dnia 12 września 2019 r. – V CSK 267/18, jak też z dnia 20 lutego 2020 r. – IV CSK 537/18). Już sam fakt wpisu do księgi wieczystej potwierdza legitymację wierzyciela do dochodzenia przysługującej mu wierzytelności. Tym samym ocena umowy cesji była zbędna, choć tu również częściowo można przyznać rację powodowi, że cena za nabycie wierzytelności banku może stanowić tajemnicę handlową, a dane innych osób, których wierzytelności dotyczyła umowa podlegają ochronie w myśl przepisów (...). Należy też zwrócić uwagę na okoliczność, że umowa została potwierdzona przez pełnomocnika zawodowego wstępującego w imieniu funduszu, co oznacza, że pełnomocnik widział oryginał i całość dokumentu i potwierdza ten fakt.

Niemniej jednak nawet odmienna ocena okoliczności związanej z legitymacją procesową nie może doprowadzić do zmiany wyroku.

Sąd Okręgowy ma rację, że powód nie wykazał wysokości dochodzonej wierzytelności. Oczywiście wiele z zarzutów pozwanej można uznać za pozorne i zmierzające do przedłużenia postępowania, jednak kilka z nich zostało skutecznie postawionych.

Zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa, a obecnie apelacji jest to, że na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie można było ustalić jaką kwotę pozwana miała spłacić – wielkości tej strona powodowa nie wykazała ani na datę wypowiedzenia umowy, o ile w ogóle skutecznie doszło do takiego wypowiedzenia, ani na datę cesji, ani na datę zamknięcia rozprawy. Strona powodowa nie przedłożyła w szczególności istotnego dla oceny roszczenia harmonogramu spłat poszczególnych rat i zestawienia ich z datami płatności lub wyegzekwowania roszczeń. Nie było przeszkód, aby takie dokumenty – tj. harmonogram początkowy, ewentualnie dalsze o ile podlegały zmianie i wyciąg z konta pozwanej zostały powodowi dostarczone przez bank, a następnie powód miałby materiał dowodowy, który mógłby przedstawić sądowi. Nie było też żadnych przeciwwskazań, aby zawnioskować o taki dowód, by Sąd zwrócił się do banku o nadesłanie harmonogramu (harmonogramów) spłaty rat kredytu i historii konta pozwanej. Jest to istotne o tyle, że nawet sam powód twierdził, że część kredytu została przez A. K. spłacona.

Przede wszystkim jednak zabrakło wykazania, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu. Powód nie udowodnił, że wypowiedzenie było poprzedzone wezwaniami do zapłaty, których wymagają przepisy prawa bankowego i nie wiadomo czy jest zgodne z umową (czy dotyczy dwóch rat kredytu). Wreszcie też sam dokument jest warunkowy, czyli oświadczenie nie zostało złożone, jeśli pozwana cokolwiek po dacie wypowiedzenia wpłaciła. Brak harmonogramu spłaty i dowodu wezwań do uregulowania należności przed wypowiedzeniem, jak i też brak informacji kiedy wpływały płatności, powoduje, że sąd I ani II instancji nie mogą uznać, że wypowiedzenie jest prawidłowe. Powyższe oznacza, iż wierzytelność może nie być wymagalna w całości i nie mieć takiej wysokości o jakiej mowa w pozwie, zatem zarzuty pozwanej w tej materii okazały się być trafne, co prawidłowo ocenił Sąd I instancji. Niniejszym trzeba uznać, że zabrakło dowodów w postaci wezwań poprzedzających wypowiedzenie oraz wykazania kiedy i jakie wpłaty czyniła pozwana na poczet kredytu. Nie jest też prawdą, że z samego bankowego tytułu egzekucyjnego i umowy cesji wynika wysokość należności pozwanej. Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że ma wątpliwość nie tylko co do wysokości należności głównej, ale i odsetek, ponieważ nie wie w jaki sposób bank naliczał je wcześniej – czy były to odsetki karne wynikające z umowy czy ustawowe?

Sąd Apelacyjny przyjmuje także, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), choć jest to dokument prywatny podlegający ocenie jak każdy inny dowód, jednak do wykazania wysokości wierzytelności konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów, których niewątpliwie strona powodowa nie przedstawiła. Tymi odpowiednimi dowodami w tej sprawie powinien być harmonogram spłaty rat kredytu oraz wykazanie ile i kiedy pozwana wpłacała na poczet kredytu.

Sąd Apelacyjny podziela także pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt III CZP 65/09, że domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje faktu istnienia wierzytelności nabytej przez fundusz

sekurytyzacyjny w drodze przelewu. W związku z powyższym należało oprócz kwestii wymaganych z wykazaniem skutecznego przelewu konkretnej wierzytelności, udowodnić również jej wysokość. Z samego bankowego tytułu egzekucyjnego, ani z wyciągu funduszu nie wynika w jaki sposób obliczono należność, od kiedy i jakie liczono odsetki, a same twierdzenia strony powodowej, nieoparte stosownymi dokumentami budzą wątpliwość co do prawidłowości dokonywanych obliczeń. Z księgi wieczystej wynika natomiast jedynie górna granica odpowiedzialności pozwanej i waluta, co także nie jest wystarczające dla zasądzenia dochodzonej kwoty.

Wreszcie też należy wskazać, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwana domagała się okazania oryginałów kwestionowanych przez siebie dokumentów, na co strona pozwana nie zareagowała, a nie było przeszkód, aby takie dokumenty dostarczyła (zwracając się o nie do banku) sama lub za pośrednictwem Sądu.

Jeśli chodzi o kwestię uznania długu, o czym ma świadczyć zapis nagranej na płycie CD rozmowy, to Sąd II instancji przychyła się do stanowiska sądu I instancji. Pozwanej nie uprzedzono, którego zobowiązania dotyczy rozmowa i nie wskazano jej jakiej należności i z jakiego tytułu dotyczy. Z samego potwierdzenia, że wie iż powinna pewne kwoty spłacić nie wynika ani o jaki kredyt chodzi, ani też o jakie kwoty. Niezasadny jest też zarzut, że rozmowa z pozwaną powinna być potraktowana jako uznanie tego konkretnego długu. Istotnie pozwana przyznała, że wie iż ma zobowiązanie względem funduszu, jednak nie przyznała ani wysokości ani źródła pochodzenia zaległości, zatem nie można mówić nawet o uznaniu niewłaściwym.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów apelacji (poza jedynym dotyczącym legitymacji procesowej), podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją rozstrzygnięcia jest orzeczenie zawarte w punkcie drugim o kosztach postępowania, oparte o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na zasądzoną na rzecz pozwanej kwotę złożyło się wynagrodzenie jej zawodowego pełnomocnika, ustalone w wysokości minimalnej według stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości.

Anna Strączyńska